Należytość pocztowa opłacona gotówką.
Nr. 33. Kraków, dnia 14 sierpnia 1921. Rok IX.

Cena egzemplarza 8 Mk

# LUD KATOLICKI

Cena egzemplarza 8 Mk

Kosztuje w Polsce za III kwartał 160 Mk.
W Ameryce na cały rok . . . 2 dolary
W Banii „ „ „ . . 10 karon

Tygodnik poświęcony sprawom ludu katolickiego.
Naczelny Organ Polskiego Stronnictwa Kat. ludowego.
Wychodzi na każdą niedzielę.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Kraków, ul. św. Filipa L. 17.
Ogłoszenia za jeden wiersz petitowy 30 M., w tekście 40 M.

# Co się dzieje na wsi.

**Żurowa pow. Jasło.**

Gmina tutejsza była dnia 28. VII b. r. świadkiem haniebnej komedji.

Takich kpin i drwin z wszelkiego prawa i najprostszej uczciwości, na jakie pozwalają sobie dzisiaj w Polsce nawet reprezentanci władz, „miłościwie nam panującego systemu pasko-piastów“, nie słychać nawet w rosyjskiej bolszewji.

Świadczy to, że Polska coraz bardziej grzęźnie w smrodliwem bagnie zgnilizny moralnej i skrajnej anarchji; w bagnie, którego rozmiarów nawet w przybliżeniu wymierzyć nie można.

Ta część bagna, w którem Żurowa tonie, przedstawia się następująco:

Jak to już swego czasu w „Ludzie Katolickim“ się pisało, pewna spółka dorobkiewiczów kupiła w roku 1917 tutejszy dwór wraz z 700 morgowym pięknym kompletem lasów. Jednak, kiedy to z nastaniem wolnych rządów w Polsce, zaczęło się zanosić na ustanowienie prawa o upaństwowieniu lasów, (celem uniemożliwienia rabunkowej gospodarki) wspomniana spółka przedsięwzięła dziką i gwałtowną parcelację nabytych dopiero-co lasów. A parcelację tę przeprowadzała mimo braku pozwo- władz, a nawet wbrew wyraźnemu zakazowi, ze strony Ministerstwa Rolnictwa w Warszawie, jakoteż Inspekcyi lasów we Lwowie.

Ponieważ parcelacja lasów w Żurowej byłaby wprost godzeniem w podstawę bytu tutejszych mieszkańców, bo wszyscy są ubodzy, gorzej niż małorolni, a utrzymują się przeważnie z przemysłu drzewnego, więc solidarnie przeciw niej zaprotestowaliśmy w Starostwie w Jaśle. — Kilkakrotne protesta były wszakże bezskuteczne.

Starostwo zbywało gminę twierdzeniem, że każdemu wolno (rzekomo) czynić ze swoją własnością, co się mu podoba. Spółka tedy przy pomocy żydów, miljonerów i paru okolicznych ludowco-wo-piastowych agitatorów parcelację sobie przeprowadzała.

Wreszcie jednak sprzykszyły się parcelantom ustawiczne nieprzyjemności, jakie ich ze strony gminy spotykały, i sprzedali lasy w całości zbogaconemu na wojnie chłopu ze Zakliczyna, nieja-

kiemu Buczynowi, zaciekłemu stronnikowi partyi z pod znaku „Piasta".

Ów Buczyn objąwszy lasy, wziął także w spadku po poprzednikach ich mętne sposoby działania Rozpoczęły się znowu bezskuteczne zawsze ze strony gminy protesta.

Gdy jednak w końcu zagroziła Żurowa, że za następstwa rozparcelowania tutejszych lasów, nie będzie odpowiadać, zjechała wreszcie z Jasła komisja z dwóch członków złożona na miejsce dnia 28. VII. b. r., ale **całym swym sposobem zachowania się** zdawała się mówić: „Chcieliście nas, to nas macie, jednak wam Żurawianom pokażemy figę". I tak było w istocie. **Na zapytanie licznie zebranych członków gminy, jakiem prawem rozparcelowano już tyle lasu w Żurowej, odpowiedział jeden z pp. Komisarzy z milczącem potwierdzeniem drugiego, że: „żadna w prawdzie władza nie pozwoliła parcelować tutejszych lasów, a nawet wprost zabroniła, ale jeżeli ktoś nie zechce się zastosować do zakazu, to kto i co mu za to zrobić może"?!...**

O większy cynizm moralny zaiste, trudno! To też **ogólny pomruk oburzenia** był odpowiedzią na takie zapatrywanie reprezentanta władzy. a nawet odzywały się chórem głosy: „słuchajcie! teraz żadnych praw nie musi się przestrzegać".

I był to wniosek zupełnie zgodny z prawami myślenia.

Za jednym zamachem **zlekceważyli sobie pp. Komisarze podstawę i warunek bytu ludzi, jakoteż ustawy państwowe,** czyli wszelkie prawa: boskie i ludzkie.

Choć to sprawa smutna, ale **nie nadzwyczajna,** bo

**łajdactwo stało się dzisiaj systemem.**

Ale że niema złego, co by na dobre nie wyszło, więc istnieje uzasadniona nadzieja, że z nadejściem nowych wyborów do naszego sejmu, otworzą się wreszcie oczy szerokim warstwom uciskanego ludu wiejskiego.

**My, Żurowianie. już teraz zebrani na radzie gminnej dnia 30 lipca 1921,** uchwaliliśmy jednogłośnie:

**zaciągnąć się pod sztandar Stronnictwa Katolicko-Ludowego**

i to Stronnictwo popierać.

Do Was zaś **Bracia Chłopi** wszystkich ziem polskich, odzywamy się:

**Komu Bóg i Ojczyzna miła,**

kto sobie i swym dzieciom pragnie na przyszłość lepszą dolę zapewnić

**niech się zapisze do S. K. L. i w niem pracuje.**

**Tylko gromadnie można złe pokonać.**

W imieniu całej gminy

*Jan Mikrut,* naczelnik gminy; *Bronisław Ciombor,* radny; *Stanisław Mikrut,* dawny wójt; *Stanisław Ciombor,* radny; *Józef Mikrut,* radny; *Władysław Ryndak,* radny; *Stanisław Mikrut,* radny; *Jan Mikrut,* radny; *Franciszek Niemiec,* radny; *Władysław Bąk,* radny.

---

# Pożyczka przymusowa.

„Dziennik poznański" zamieszcza informacje o pożyczce przymusowej, która wobec niesłychanie wygórowanych cen szacunkowych gruntu oraz inwentarza najwięcej dotknie rolników.

Ustawa z dnia 16 lipca 1920 r. — pisze „Dziennik poznański" — upoważniła rząd do przeprowadzenia, po zamknięciu subskrpycji na 5 proc. krótko- i długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową nowej wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej w postaci pożyczki rentowej, oprocentowanej w wysokości trzech od sta. Ustawa przewidywała wysokość wewnętrznej pożyczki przymusowej na 15 miliardów marek, uzależniając jednakże ostateczne jej ustalenie od wyników subskrypcji na 5 proc. długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920. Dnia 28 października ub. r. została ogłoszona ustawa w przedmiocie przeprowadzenia pożyczki państwowej, udzielająca ministrowi skarbu szeregu upoważnień, niezbędnych do celowego i skutecznego ściągnięcia pożyczki. Rząd, jak donoszą dzienniki warszawskie, przygotował dwa rozporządzenia wykonawcze do ustawy o wewnętrznej pożyczce przymusowej, które prawdopodobnie bez znaczniejszych zmian w najbliższym czasie zostaną ogłoszone

**w Dzienniku Ustaw i uzyskają w ten sposób moc obowiązującą.**

Do pokrycia wewnętrznej pożyczki przymusowej pociągnięte zostaną wszystkie osoby fizyczne i prawne (spółki, stowarzyszenia i t. p.), bądź z tytułu posiadanego majątku, bądź z tytułu dochodu, płynącego z pracy zarobkowej (według stanu za rok 1920). Od obowiązku pokrycia wewnętrznej pożyczki przymusowej wolne są: państwo i związki samorządowe, osoby, których majątek nie przekracza 100.000 mk. i osoby, których dochód w roku 1920 nie przekraczał 36.000 Mk. Od wartości majątku, przekraczającego 100.000 Mk., najniższa stawka pożyczki przymusowej 2.000 Mk. i dalej wzrastać będzie według następującej tablicy, którą obejmujemy tylko stawki od okrągłych sum majątkowych, nie wdając się w szczegółowe przedstawienia tablicy taryfowej:

| Od wartości majątku: | kwota pożyczki: |
|---|---|
| 200.000 mk. | 5.500 mk. |
| 300.000 mk. | 8.000 mk. |
| 400.000 mk. | 12.600 mk. |
| 500.000 mk. | 16.500 mk. |
| 600.000 mk. | 20.800 mk. |
| 700.000 mk. | 25.500 mk. |
| 800.000 mk. | 30.600 mk. |
| 900.000 mk. | 36.100 mk. |
| 1 milj. mk. | 44.000 mk. |
| 1½ milj. mk. | 96.000 mk. |
| 2 milj. mk. | 168.000 mk. |
| 2½ milj. mk. | 260.000 mk. |
| 3 milj. mk. | 372.000 mk. |
| 3½ milj. mk. | 504.000 mk. |
| 4 milj. mk. | 656.000 mk. |
| 4½ milj. mk. | 828.000 mk. |
| 5 milj. mk. | 1,000.000 mk. |

ponad 5 miljonów marek — 20 proc. wartości majątku.

Od dochodu rocznego, przekraczającego 36.000 marek najniższa stawka pożyczki przymusowej wynosi 1.000 marek i dalej wzrasta według następującej tablicy:

| Od dochodu rocznego | kwota pożyczki: |
|---|---|
| 50.000 mk. | 2.100 mk. |
| 100.000 mk. | 7.200 mk. |
| 200.000 mk. | 24.200 mk. |
| 300.000 mk. | 54.400 mk. |
| 400.000 mk. | 75.600 mk. |
| 500.000 mk. | 115.500 mk. |
| 600.000 mk. | 152.700 mk. |
| 700.000 mk. | 198.700 mk. |
| 800.000 mk. | 250.700 mk. |
| 900.000 mk. | 308.700 mk. |

Do pokrycia pierwszej raty pożyczki przymusowej zostaną pociągnięci płatnicy poszczególnych kategoryj podatków według oznaczonego dla każdej z nich mnożnika w ten sposób, że wymierzona na rok 1920 sumę odnośnego podatku pomnoży się odpowiedni mnożnik.

Rozporządzenie ministra skarbu przewiduje w tym względzie następujące kategorje płatników:

1) w byłej dzielnicy rosyjskiej — płatników podatku gruntowego i podymnego (mnożnik 24), płatników państwowego podatku od nieruchomości miejskich (monżnik 48), płatników zasadniczego podatku przemysłowego (mnożnik 6), płatników podatku hipotecznego (mnożnik 6);

2) w byłej dzielnicy austrjackiej — płatników podatku gruntowego oraz domowo-klasowego (mnożnik 28), płatników podatku domowo-czynszowego (mnożnik 20), płatników powszechnego i szczególnego podatku zarobkowego (mnożnik 18 i 5), płatników podatku rentowego (mnożnik 25).

Mnożników dla b. dzielnicy pruskiej na razie nie ustalono.

W ciągu 60 dni od chwili doręczenia odpowiedniego wezwania przez urząd skarbowy należy:

1) bądź wykazać się wobec kasy skarbowej czy urzędu podatkowego nabyciem obligacji 5 proc. długoterminowej wewnętrznej pożyczki z roku 1920 lub też nabyciem specjalnie dla pokrycia pożyczki przymusowej wypuszczonej 3 proc. renty państwowej z roku 1921;

2) bądź też wykupić obligacje 3 proc. renty państwowej w wysokości wskazanej w wezwaniu i to albo gotówką, albo biletami skarbowymi lub obligacjami 5 proc. krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1920, posiadającymi wszystkie niezapadłe jeszcze kupony. Rozporządzenia ministra skarbu zawierają szereg postanowień, dotyczących rygorów, egzekucji, ulg i zabezpieczeń, przewidzianych na wypadek, gdyby ktoś zechciał powstrzymać się od pożyczenia państwu niezbędnych dla jego żywotności i rozwoju funduszów.

---

# Niesprawiedliwa gospodarka

## Ekspozytury budowlanej w Bochni.

W Okulicach, w czasie bitwy 22 listopada 1914 r., dali nieprzyjaciele Rosjanie 70 strzałów armatnich do kościoła i zrobili w kościele w murze trzy dziury, zdruzgotali mur koło kościoła, okna, wielkie drzwi wchodowe, dzwonicę oraz w budynkach plebańskich zrobili trochę spustoszenia.

Na różne prośby i wykazy kilkakrotnie robione urząd parafialny dostał ledwie 2000 cegły, 2 metry desek i trochę gwoździ (5 kg), ale cementu, który tu był najpotrzebniejszy nie mógł dostać. Aż wreszcie dnia 4 października 1920 udało się zapłacić w Expozyturze budowlanej S. O. O. w Bochni 6 beczek cementu do Asygnaty L. 571 VIII. z 1920 r., po które też pojechały ósmego dnia w dzień wydawania materjałów do odbudowy dwie furmanki. Wróciły jednak z niczem, bo Expozytura odbudowy wydała zapłacony przez parafię cement komu innemu. Po kilkukrotnych za-

pytywaniach oraz interpelacjach obiecywała Expozytura zawiadomić parafję, kiedy cement nadejdzie.

Gazety pisały, że cement jedzie do Małopolski i był rzeczywiście i w Bochni, ale zabierał go znowu kto inny, a parafja musiała czekać cierpliwie. Aż wreszcie nie mogąc się doczekać tych obiecanek napisał urząd parafjalny zapytanie do Expozytury budowl. w Bochni list urzędowy za recepisem dołączywszy i marki na odpowiedź i na to **pismo po 9 (dziewięciu) miesiącach** otrzymał odpowiedź z Brzeska 16/VI. 1921 L. 1475 następującą: **„Po odbiór gotówki za zapłacony cement byłej Exp. bud. w Bochni należy się zgłosić w Powiatowem biurze Odbudowy w Brzesku z zapłaconą asygnatą, w dniu 21 czerwca 1921 r., która to kwota zostanie zwróconą“.**

Kierownik Pow. Biura Odbud. w Brzesku
w. z. (Podpis nieczytelny).

Upraszamy Wielm. Pana Redaktora o łaskawe wydrukowanie powyższego czynu, aby Społeczeństwo polskie dowiedziało się, jaka jest Expozytura w Bochni i jak władze nasze postępują. **Ile to straty ponoszą strony przez takie władze,** gdy w handlu 4/X 1920 za cenę 1504 Mk. 80 fen. można było dostać najmniej 4 beczki cementu, a dziś za zwróconą gotówkę **nie dostanie ani jednej beczki.** **Parafjanie z Okulic.**

# Precz ze wsi
## ze socjalistyczno-ludowcowemi „Kasami chorych“.

Na liczne zapytania donosimy, że wykonanie ustawy z d. 18 VI. 1920 r. o „Kasach chorych“ jest co do wsi wstrzymane do końca roku 1922.

A zatem na wszelkie wezwania do zapłaty za służbę nie należy nic odpowiadać, ani żadnych pieniędzy na utrzymanie socjalistów nie płacić. Starostów, którzy mimo zawieszenia ustawy domagają się opłat, powinno Ministerstwa S. W. poinformować o zakresie ich władzy.

**Przez te półtora roku powinniśmy protestować na każdym wiecu przeciw socjalistycznym „Kasom chorych“ i domagać się od posłów zniesienia zupełnego tej ustawy. Niech natomiast rząd buduje szpitale po miastach, a na wsi małe szpitaliki przy ochronkach.**

# Socjalisy idą na wieś.

Na 18-tym Kongresie socjalistycznym, odbytym niedawno w Łodzi, uchwalili „czerwoni towarzysze“ szereg rezolucyj, na które zwracamy uwagę naszych Czytelników. Oto jedna z tych rezolucyj stwierdza z „ignacowym“ zapałem, że socjaliści prowadzą bezwzględną walkę partyjną **jedynie tylko „w imię interesów klasy robotniczej“** t. zn., żeby robotnik jak najmniej robił, a za to miał jak najwięcej pieniędzy.

Przekonali się jednak burżuje socjalistyczne, że „w walce swojej zarówno o ostateczne cele socjalizmu, jak i o bliższe zadania, **PPS. poważnie liczyć się musi z faktem, że przeważna część ludności Polski to włościaństwo.** Doświadczenie proletarjatu, zarówno na zachodzie Europy i u nas, jak i w Rosji, wskazuje, że bez ułożenia na podstawie demokratycznego współdziałania stosunku pomiędzy proletarjatem a masą włościańską, **niepodobna** urzeczywistnić rządów socjalistycznych. Dlatego też socjalisy biorą w ręce róg i zaczynają trąbić: **„Chodźmy na wieś“.** Ale nie chodźmy wszyscy. Niech tylko ci idą, co niepodobni do żydów. Żydzi zaś niech tylko piszą odezwy na „klerykałów“ i „burżujów“. Powiedzmy chłopom, — oni są dość głupi, to nam uwierzą — żeśmy ich przyjaciółmi, że chcemy ich dobra (jakiego?), a wtedy oni pójdą za nami, my obejmiemy władzę w Polsce, odbierzemy chłopu ziemię, zaprowadzimy kartki na wszystko, stworzymy mimo wszystko centrale, i będziemy wtedy dopiero bez pracy opływać we wszystko, a głupi chłopi będą na nas robić.

Dlatego powiedzmy, że „hasło nasze „Rządu robotniczo-włościańskiego“ jest wyrazem dążenia PPS. do takiego współdziałania ludności pracującej miast i wsi, przy którym Rząd reprezentowałby interesy pracy w przeciwieństwie do kapitału i kierowałby gruntownem przeobrażeniem społecznem w duchu naszego programu, uwzględniającego odrębny w znacznej mierze charakter stosunków rolnych“.

Ignac Daszyński, jeden z najgrubszych burżujów krakowskich, przyklasnął tym uchwałom. — A na dowód, że chłopi na wsi są głupi i że na „kocich zalecankach“ socjalisów nic a nic się nie poznają, przytoczył, wiecie co?: **Wadowice** względnie wyborczy okręg wadowicki. „Tam na wsiach zyskaliśmy 21 tysięcy głosów“, — wołał z zapałem.

Więc tylko żwawo do pracy na wieś, a żniwo czeka nas wielkie“.

Spodziewać się jednak należy, że chłopi w Wadowickiem, ci co na socjalistów głosowali, już pewnie zmądrzeli. A w innych okręgach będą chłopi pamiętać o tem, ile nieporządku w rządach narobili właśnie socjaliści. To też wyprawa socjalistów na wieś może się dla żydowskich „ujków“ smutnie skończyć. **Biały.**

# „Żebyś był niedźwiedziu w mateczniku siedział“.

CZYLI ODPOWIEDŹ NA „ODPOWIEDŹ“.

Raz p. Bojko napisał w piaściku, że niewiastą, którą faryzeusze przyprowadzili do Zbawiciela była św. Marja Magdalena, przyczem nazwał p. Bojko św. Magdalenę „piękną Marysią“.

Nato zwrócił ktoś uwagę w „Ludzie Katolickim“, żeby p. Bojko nie bawił się w teologa i nie pisał bzdurstw po gazetach, bo cudzołożna niewiasta, a św. Marja Magdalena, to dwie różne osoby. Następnie zaprotestował też „Lud Katolicki“ przeciw nazywaniu św. Marji Magdaleny „Marysią“, bo to nie żadna pasterka p. Bojki, ale święta, którą cały lud polski czci na kolanach.

Uwagi zupełnie słuszne. Ale p. Bojko uczuł się niemi srodze dotkniętym. Toteż zamiast uwagi te przyjąć do wiadomości, p. Bojko wybrał się z odpowiedzią aż w dwóch piaścikowych gazetkach. Przyznał w swej „odpowiedzi“ że uwagi „Ludu Katolickiego“ były słuszne. Żeby jednak przecież jakoś wywrzeć zemstę na księżach — choć niewiadomo, czy te uwagi ksiądz pisał — nazywa w tej odpowiedzi swojej księży „weterynarzami“. — Taki to szacunek względem polskiego Duchowieństwa okazuje polski poseł ludowy! Pewnie jak p. Bojko będzie umierał,— a da mu Pan Bóg łaskę przygotować się na śmierć— to sobie pośle po weterynarza. Ciekawym tylko, czy po tego od świń, czy po tego od bydła.

Ale nie koniec na tem. P. Bojko, nie mogąc żadnym rzeczowym argumentem poprzeć swojej złości, każe swojemu krytykowi... „ugryść się gdzieś“. **Oto jest godność i osobista kultura p. Bojki!...** I to ma być wicemarszałek Sejmu, wychowawca ludowy, pisarz, który ma w czytelnikach budzić szlachetne uczucia...

Podobnie mówią pastuchy na pastwisku, ale takie pastuchy, co pod płotem przyszły na świat, a za jedyne towarzystwo miały bydełko w stajni.

Widać z tej „odpowiedzi i kazania“ p. Bojki, że kulturalne wyrobienie w klubie piastowskim pozostaje jeszcze na bardzo nizkim stopniu, jeśli same **„brylanty“** tego stronnictwa po chamsku publicznie przemawiają. Jeden woła w sejmie wobec przedstawicieli całego świata na księdza polskiego: „Stul pysk!“ — a drugi brylant każe się wobec całego narodu polskiego **„gdzieś ugryść“**. — Nawet pastuch by się tego powstydził...

Choć pierwszą część „odpowiedzi“ p Bojki czytałem ze wstrętem, to za to druga wywarła na mnie lepsze wrażenie. Zapowiada w niej p. Bojko, że już nie myśli kandydować. Nareszcie... pomyślałem.

Widocznie przypomniał się p. Bojce wiec w czasie Zjazdu delegatów z powiatu dąbrowskiego w dniu **18. grudnia 1918 r. w sali sokoła.** Na wiecu tym p. Witos, widząc niechęć zebranych tłumów względem p. Bojki, zapytał: „Czy panowie nie życzycie sobie Bojki na posła?

W tej chwili cała sala zawołała jednym głosem: **„Nie chcemy!“ — Niech go wybiorą żydzi — niech go sobie wybiera Weksler, żyd trafikant z Dąbrowy, my go nie chcemy!!“** Takie było życzenie ludu, aleś ty p. Bojko, wbrew tym życzeniom wyagitował dla siebie mandat. Jeśli go więc teraz składasz, to tylko spełniasz to, coś był dawno powinien zrobić.

Mówisz p. Bojko, że ci „jegomościowie chcieli jakąś broną na plecy przyszyć“ — a znasz pan, panie pośle — wicemarszałku, panią Habernantkę z Tarnowa? Któż ci większe „brony na plecy przyszył“? — Ale o tem schowam sobie na później, jeśli tego zajdzie potrzeba.

Stanisław Kosa, członek S. K. D.

**Przesyłajcie składki na fundusz prasowy.**

# List dziecka po niewoli bolszewickiej.

W 1914 roku wraz z tatusiem, który jako poborca państwowej kasy powiatowej w Sandomierzu był obowiązany wyjechać z kraju, cała nasza rodzina opuściła kraj. Tułaliśmy się po różnych miejscowościach. nareszcie kazano nam osiedlić się w Woroneżu. Oprócz ukochanych rodziców moich, było nas 5 dzieci (ja bylam najstarszą, liczyłam wtedy 8 lat) i dobra nasz służąca, Aniela. Warunki naszego życia były coraz to okropniejsze. drożyzna wzmagała się coraz bardziej. Jajko kosztowało tysiąc rubli, funt chleba razowego 5 tys. rubli, kwarta mleka 2 tys. rubli. funt mięsa 5 tys. rub. za krowę płacono 2 miliony rubli.

Miasto, w którem mieszkaliśmy, było bardzo brudne, choroby jak: tyfus, krwawa dezynterja i inne, powodwoały ciągle ofiary z ludzi, zwłaszcza z pośród nas, wygnańców. Od maja br. zaczęła się okropna cholera. Dziennie zapadało po 100 ludzi. Nas wyjechało z domu ośmioro, a wróciłyśmy tylko trzy: Mamusia, ja i młodsza siostra. Tatuś umarł ze zmartwienia i tęsknoty za krajem. Dwaj braciszkowie, moja siostrzyczka i nasza dobra Anielcia poumierali, prawie z głodu.

Brak żywności dokuczał nam okropnie. Traktowano nas jak nie ludzi. A **wszystkiem** rządzili żydzi. W biurach żydówki pietnastoletnie były urzędniczkami. Wszystko to pyszne. niepr... Gdy już bieda w domu naszym bardzo dokuczać zaczęł, i mamusia nie miała nas czem karmić, oddano nas do przytułku i ochronki, jakie były założone przez bolszewików. Tu starsze dzieci, do których i ja należałam, uczono. Wśród nauki pilnowali bardzo bolszewicy, **aby nie wspominano nic o Bogu**, ani o religji. Przychodził nawet jakiś komunista i przestrzegał, żeby nie mówiono z nami o Bogu. Siedział w klasie po parę godzin i pilnował. Wśród nauki często się do nas odzywał. że Pana Boga wcale niema, a słońce, księżyc i gwiazdy to są nasi bogowie. — W szkole, zamiast obrazu P. Jezusa i Matki Boskiej wisiały obrazy Trockiego i Lenina.

Ochronie nie wolno było chodzić do kościoła. Dopiero gdy dwumiesięczna susza zagroziła głodem. zgodzili się na to. że w cerkwiach i naszym kościele odprawiono nabożeństwo. na którem była i ochrona. Wróciłyśmy do Sandomierza 20 lipca tego roku i dziękujemy bardzo dobremu Bogu, że chociaż we troje, jesteśmy w kraju.

Piszę o tem z wiedzą mojej drogiej Mamusi, aby się z dziećmi polskiemi podzielić tem. com przeżyła. choć opowiedzieć o wszystkiem niepodobna.

Sandomierz. 24 lipca 1921 r.

Janina Dżb...

---

# Poradnik prawny.

**W JAKI SPOSÓB TRZEBA PISAĆ TESTAMENT**

**Wzór I.**

„Dziedzicami swojego całego majątku ustanawiam moje dzieci. (albo mojego syna Jana, moją żonę Marję, albo brata Jakuba i t. d.).

Myślenice, dnia 10 lipca 1921.

**Józef Sroczka.**

Jest to forma bardzo prosta, **a zupełnie wystarczająca.** Jeżeli jest więcej dzieci, to biorą spadek w równych częściach. jeżeli jedno z dzieci umrze bezpotomnie i nie może objąć dziedzictwa lub nie chce przyjąć spadku, to część jego przyrasta innym dziedziecom. Taka krótka forma jest bardzo wskazana w czasie kiedy spadkodawca znajduje się **w wyjątkowej** sytuacji np. dostał nagłego ataku. albo znajduje się wogóle w niebezpieczeństwie blizkiej śmierci, lub dłuższe pisanie sprawia mu wielkie trudności lub robi testament w czasie zaraźliwych chorób.

**II. wzór testamentu.**

Dziedzicami mojego majątku ustanawiam moją żonę N. N. w 1/4 części, syna Jana w 2/4 częściach. córkę Zofję w 1/4 części.

Gdyby syn Jan umarł przed objęciem spadku. to część jego spadnie na żonę i córkę Zofję po połowie.

Mielec, dnia 10 sierpnia 1921.

**Jan Sidełko.**

Tu musimy zaznaczyć, że dziedzic, który ma przeznaczoną **pewną oznaczoną część** spadku np. jedną trzecią, jedną czwartą i t. d. **nie może otrzymać części spadku,** któraby przypadła na niego w razie śmierci innego dziedzica przed objęciem spadku, jak to przy wzorze I. nadmieniliśmy.

Jeżli zaś nie ma dziedziców bez oznaczenia pewnej części dziedzictwa, to **nieprzyjęta część** spada na ustawowych dziedziców.

**III. wzór testamentu.**

Dziedzicem mojego majątku ustanawiam mego syna Jakóba, **a wkładam na niego obowiązek** wypłacenia mej córce Józefie w rok po mojej śmierci spłatu w sumie 30.000 Mk. Gdyby syn Jakób umarł w stanie bezżennym i bezdzietnym, to dziedziczyć będzie po nim córka Józefa cały spadek.

Gdyby po nim została tylko żona, to ta otrzyma 1/4 część spadku, a 3/4 spadnie na córkę Józefę.

Jordanów, dnia 4 sierpnia 1921 r.

**Jan Szpak.**

W tym testamencie zapobiega testator przez podstawienie dziedzicowi innego dziedzica, **aby majątek rodzinny nie przeszedł w obce ręce.**

## IV. wzór testamentu.

W imię Ojca i Syna i Ducha św.!

Czując, że zbliża się koniec mego życia, a będąc zupełnie zdrowy na umyśle, rozporządzam moim majątkiem jak następuje:

Uniwersalnym dziedzicem mojego majątku ustanawiam syna Tadeusza i zlecam mu wypłacenie: 1) memu synowi Janowi 40.000 M., 2) synowi Wojceichowi 40.000 M., 3) córce Katarzynie 40.000 M. i wydanie krowy krasej i 4) córce Marji 30.000 Mk. i jałówki. 5) Żonie mej Magdalenie zapisuję ¼ część morgi ogrodu przy stodole i grunt zwany „Za potokiem" **na dożywocie,** krowę, którą sobie sama wybierze i prawo paszenia tej krowy z bydłem syna Tadeusza, któremu zlecam dostarczanie mej żonie potrzebnego opału i zaoranie gruntu na wiosnę i w jesieni.

Gdyby syn mój Tedausz **zmarł w stanie bezżennym i bezdzietnym,** to po nim obejmie dziedzictwo syn Jan, a w razie śmierci w takimże stanie syna Jana obejmie dziedzictwo syn Wojciech.

**Na pogrzeb przeznaczam krowę łysą.** Żegnam Was moje drogie dzieci i ma żono i błogosławię. **Pamiętajcie też o mojej duszy,** starajcie się tak postępować w życiu, abyście byli Panu Bogu mili, a u ludzi szacunek sobie zjednali. Spełniajcie obowiązki wobec Ojczyzny, **brońcie swego, ale nie pragnijcie nigdy cudzego, z sąsiadami żyjcie w zgodzie.** Lepiej krzywdę po chrześcijańsku przebaczyć, niż zemsty szukać. Uczciwą pracą dorabiajcie się majątku, a w modlitwie szukajcie ulżenia w ciężkich waszych troskach i nieszczęściach.

Taka jest moja ostatnia wola.

Naprawa, dnia 1 stycznia 1921.

Ignacy Mizera.

**Powyższa forma** testamentu jest **uroczystą i powinni jej używać starsi, poważni gospodarze,** ma ona wiele stron **dodatnich.** Przedewszystkiem **zapobiega dzieleniu gruntu.** Dziedzic otrzymuje wszystko, co pozostaje po zapisach na rzecz żony i innych dzieci. testator nie potrzebuje wcale wymieniać tego wszystkiego, co ma otrzymać dziedzic, np. gruntów, budynków i t. p. przez użycie słowa dziedzic spada na niego wszystko, co nie jest objęte zapisami.

Bardzo pożądaną jest rzecza, aby gospodarz miał mapkę ze swego gruntu i jeżeli komuś zapisuje **oddzielny** kawałek gruntu, aby **wymieniał liczbę parceli. W ten sposób uniknie się przy dziale kosztów na geometrę** i dział majątku bez kosztów i prędzej może być uskuteczniony.

Wkońcu zaznaczyć trzeba, że kwoty wymienione w IV. wzorze testamentu podane są tylko przykładowo, albowiem byłaby to krzywda, gdyby jeden syn otrzymał tylko 20 lub 30 tysięcy, **a drugi grunt,** który ma dziś wysoką wartość.

## JAKIE OBOWIĄZKI MA DZIEDZIC?

Dziedzic po śmierci testatora obejmuje zarząd majątku, legatarjusze zaś, czy to bracia, czy siostry, do administracji nie mogą mu się mięszać, mogą tylko żądać wypłaty, względnie zabezpieczenia legatów.

**Dziedzic musi zająć się pogrzebem i wykonać wszystkie zlecenia spadkodawcy, spłacić długi pościągać wierzytelności.** On występuje przed sądem lub notarjuszem i on tylko reprezentuje spadkodawcę i jest jego następcą.

Dziedzic nie musi otrzymać największej części dziedzictwa, może nawet dostać najmniej z dzieci, a mimo to on jest wykonawcą woli. Ustanowienie **jednego dziedzica** ułatwia pertraktacje spadkowa, gdyż od niego tylko sąd odbiera deklarację i jemu powierza zarząd spadku.

---

# Pielgrzymka Małopolski Wschodniej na Jasną Górę!

W czasach, kiedy wrogowie Boga, Kościoła ...czyzny wysilają się, aby wydrzeć wiarę i zohydzić największe świętości nasze, powstała myśl na kresach wschodnich, aby urządzić pielgrzymkę na Jasną Górę.

1. Pielgrzymka ta ma na celu: stwierdzić, iż źródłem duchowej siły i moralnego odradzania się narodu polskiego jest cześć Matki Bożej, której najsilniejszy wyraz daje lud polski w pielgrzymkach do cudownego Obrazu w Częstochowie.

2. Podziękować Wszechmocnemu za cud wskrzeszenia Ojczyzny naszej i za odparcie nawały bolszewickiej, która niosąc śmierć i pożogę zagrażała naszej niepodległości.

3. Uproszenie sobie u Boga za przyczyną Królowej Korony Polskiej miłosierdzia i pomocy dla znękanej Ojczyzny i łaskę o natchnienie do pracy nad usunięciem upadku moralnego, nienawiści stanowej i klasowej, które panują i rządzą dziś Polską.

By zaś lud nasz polski kochając Boga i Przeczystą Bogarodzicę, ukochał i umiłował to, co jest dla narodu polskiego najświętsze i najdroższe, połączoną będzie pielgrzymka ta z dokładnem zwiedzeniem w szczególności Jasnej Góry, drogich dla każdego Polaka starożytnych pamiętek Krakowa, a następnie skarbów zawartych w łonie Wieliczki.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, ażeby Przewielebne Duchowieństwo, za zgodą Najprzew. Ordynarjatów Biskupich, zachęcały lud do tej zbożnej pielgrzymki, w której pożądany jest jak najliczniejszy udział.

Program pielgrzymki tej w szczególności przedstawia się następująco:

1. Wyjazd dn. 26 sierpnia o godz. 8 rano z głównego dworca pociągiem zdążającym wprost ze Lwowa do Krakowa, a następnie do Częstochowy, (uczestnicy będą wsiadać na poszczególnych stacjach na linji Lwów—Kraków).

2. Cena biletu jazdy kolejowej według dotychczasowych obliczeń wynosić będzie dla klasy III. 1200 Mk. tam i z powrotem.

3. Kwatery będą zapewnione na miejscu dla tych uczestników pielgrzymki, którzy do dnia 15 sierpnia zgłoszą się u swoich Duszpasterzy i należytość na zakupno biletu jazdy uiszczą.

4. We własnym interesie każdego z pątników radzimy, żeby przynajmniej na dni trzy zaopatrzyli się do podróży tej w żywność.

5. Przewielebne Duchowieństwo uprasza się, ażeby do dnia 20 sierpnia przysłało listy zgłoszonych do Rzymsko-katolickiego Urzędu parafjalnego Sądowa Wisznia, gdzie ustanowiony Komitet pielgrzymki i utworzone sekcje akcję dalej prowadzić i wszelkich informacji udzielać będą.

Sądowa Wisznia, dn. 27 lipca 1921.

KOMITET WYKONAWCZY:

Ks. Kanonik Peleczarski Jan, prob. miejsc. m. p. Sądowa Wisznia.

Ks. Dąborowski Józef, katech. m. p. Sądowa Wisznia.

Kral Ludwik, zarządca podatkowy m. p. Sądowa Wisznia.

Głuszkiewicz Jan. dyr. szk. m. p. Sądowa Wisznia.

Ks. Kan. Moczarski Leonard, dziek. m. p. Gródek Jagielloński.

Dr. Malsburg Henryk, lekarz kolej. i miejski m. p. Gródek Jagielloński.

Orzechowski Franciszek.

Odezwa ta uzyskała aprobatę i podpis Najprzew. Konsystorza rzymsko-kat. we Lwowie.

**Bolesław Twardowski, Bisk. Sufr. lwowski.**

# O Górny Śląsk.

Zapowiedziane posiedzenie Rady Najwyższej w Paryżu rozpoczęło się w poniedziałek, a trwać będzie 2 tygodnie.

Po wzajemnem porozumieniu się pomiędzy Francją, Anglją i Włochami ustalono następujący porządek obrad na posiedzeniu Rady Najwyższej: 1. sprawa posiłków na Górny Śląsk, 2. sprawa plebiscytu z dnia 20 marca br. i oznaczenie granicy na Górnym Śląsku, 3. kwestje wschodnie, 4 sprawa udzielenia pomocy Austji, 5. sprawa gospodarczych i wojskowych sankcji, jakie zastosowano w marcu i kwietniu przeciwko Niemcom, (życzeniem Francji jest utrzymanie sankcyj w dalszym ciągu, życzeniem Anglji zniesienie tychże), 6. kwestja przestępców wojennych i sprawa wyroków trybunału lipskiego, 7. sprawa pomocy dla Rosji ze względu na jej sytuację głodową, 8. przeprowadzenie postanowień traktatu pokojowego co do żeglugi nadpowietrznej.

**Po otwarciu Rady Najwyższej Briand oświadczył, że Francja domaga się podziału Górnego Śląska. Natomiast delegat angielski oznajmił, że Anglja stoi na stanowisku, że cały górnośląski okręg przemysłowy ma być niepodzielnie przyznany Niemcom, z wyjątkiem powiatów pszczyńskiego i rybnickiego.** — Rząd polski wystosował stanowcze żądanie do Rady Najwyższej, aby sprawę górnośląską rozstrzygnęła po myśli traktatu wersalskiego. Przedłożono też premierom całą księgę dokumentów, stwierdzających okrucieństwa niemieckie na Górnym Śląsku. — Wszystko zdaje się zapowiadać, że ostatecznie sprawę górnośląską rozstrzygnie **walka orężna** między Polską, Francją i Ameryką z jednej, a Niemcami, Anglją i Rosją z drugiej strony. Najbliższe tygodnie przyniosą ze sobą zdaje się nowy przewrót w stosunkach europejskich.

# Przymus ubezpieczenia od ognia.

Na posiedzeniu Sejmu dnia 24 czerwca uchwalono przymus ubezpieczenia od ognia wszystkich budowli, z wyjątkiem przemysłowych, do wysokości 2/3 wartości szacunkowej. Obok tego ustawa orzekła przymus ubezpieczenia pełnej wartości szacunkowej wszystkich budynków, z wyjątkiem państwowych, o wyjątkowym stopniu niebezpieczeństwa, oraz budowli o charakterze tymczasowym, lub przeznaczonych do rozebrania. — Państwowy zakład ubezpieczeń w Warszawie, który scentralizuje wpływy ubezpieczeniowe, na zasadzie dobrowolnego przystąpienia będzie mógł prowadzić działy ubezpieczeń życiowych, emerytalnych, od nieszczęśliwych wypadków i t. p. Ubezpieczenie plonów rolnych od gradobicia i żywego inwentarza będą obowiązywały przymusowo o ile sejmik powiatowy, względnie Rada powiatowa uchwalę taką poweźmie. Ustawa wchodzi w życie na terenie Małopolski od dnia, który ustali ministerjum skarbu, z tem jednak zastrzeżeniem, że istniejące ubezpieczenia pozostają w mocy do czasu ich wygaśnięcia lub wypowiedzenia. Na obszarze b. zaboru pruskiego i miasta Warszawy ustawa ni obowiązuje.

# Wycofanie banknotów.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w porozumieniu i za zgodą Ministerstwa skarbu wycofuje z obiegu następujące banknoty pierwszej emisji „szare": 20-markówki z datą Warszawa, 17 maja 1919, z wizerunkiem Kościuszki, 5-markowe z wi-

zerunkiem Głowackiego i 1-markowe z wizerunkiem orła polskiego. Powyższe banknoty przyjmowane będą do zapłaty we wszystkich oddziałach PKKP., w urzędach i kasach skarbowych, kolejowych, pocztowych, jakoteż kasach wszystkich instytucji panstwowych tylko do dnia 30 września br. Od 1 października br. ustaje obowiązek przyjmowania tych banknotów do zapłaty, mogą one jednak być w oddziałach PKKP. wymienione na banknoty 2 emisji. Koszta ewentualnych przesyłek pocztowych tych banknotów, przesyłanych do wymiany, ponosi klijent. Oddziały PKKP. wymieniać będą tego rodzaju banknoty tylko do 31 grudnia 1921 roku.

# Skuteczny środek na malarję.

Gazeta warszawska zamieszcza następujący list b. pułkownika armji rosyjskiej o leczeniu malarji:

Na łamach „Gazety Warszawskiej" w Nr. 200, znalazłem wzmiankę o potrzebie jaknajenergiczniejszego zwalczania szerzącej się u nas epidemji malarji. Wobec tego spieszę się podzielić z ogółem wiadomością, że jest radykalny. wypróbowany środek na cierpienia influenzy i febry. Są nim t. zw. **„krople słonecznikowe"**, na sporządzenie których właśnie dziś jest najstosowniejsza chwila, gdyż słoneczniki są w rozkwicie.

Sposób spreparowania jest następujący: kraje się drobniutko główkę słonecznika z młodemi ziarnkami, kwiatem i środkiem i nalewa się spirytusem 95 proc. Proporcja: na jedną uncję spirytusu $_{1}/^{19}$ funta słonecznika, czyli na 19 uncyj spirytusu jeden funt słonecznika do butelki, zakorkowywuje się mocno i stawia na słońcu, albo w ciepłem miejscu na 6 dni, poczem przefiltrować i tynktura gotowa.

Proporcja właściwych kropel jest taka, że na 15 uncyj przegotowanej wody, wlewa się 3 uncje tynktury. Tych kropli daje się choremu od 20 do jednej łyżeczki małej co godzinę. Dzieciom od 20 do 40 kropel, także co godzinę.

Środek ten został przed wielu laty, z porady doktora medycyny Cziczagowa, opublikowany w prasie rosyjskiej.

# Zniszczone i fałszywe pieniądze.

Ogłoszono rozporządzenie p. ministra skarbu o przyjmowaniu i wymianie zniszczonych oraz zatrzymaniu fałszywych biletów polskiej krajowej Kasy pożyczkowej.

Polska krajowa Kasa pożyczkowa i jej oddziały przyjmują przy wpłatach **i do wymiany na inne**, wszyskie zaś kasy rządowe przyjmują przy wpłatach bez żadnych potrąceń i ograniczeń zniszczone bilety polskij krajowej Kasy pożyczkowej, czyniąc zadość następującym warunkom:

a. posiadające **więcej, niż połowę** powierzchni papieru banknotowego :

b. posiadające **wszystkie numery**, lub serję i numer conajmniej jeden z podpisów. Bilety zniszczone, na których poszczególne cyfry numeru są zatarte wskutek **normalnego** zużycia, lub środkowo cyfry numeru (przy banknotach okupacyjnych, posiadających jeden numer na środku) wykruszone wskutek składania przez pół i sklejenia zniszczonych banknotów, należy uważać, jako posiadające te numery.

c. bilety sklejone nie mogą składać się z części różnych biletów, o ile jednak banknot jest sklejony z połówek dwóch różnych biletów tej samej wartości i tej samej emisji, nie wykazuje braku jakiejkolwiek części, nalży przyjąć go lub wymienić.

**W wypadkach wątpliwych** decyduje d wymianie biletów zniszczonych naczelna dyrekcja polskiej Kasy pożyczkowej, na wniosek skarbnika głównego lub jego zastępcy, po zaciągnięciu w razie podejrzenia sfałszowania lub podrobienia przedstawionych biletów, albo jakichkolwiek oszukańczych z niemi manipulacji, opinji państwowych zakładów graficznych.

Bilety, nie odpowiadające wskazanym przepisom, mogą być wymienione wyjątkowo w wypadkach zniszczenia przez żywioły: w pożarze, powodzi, skutkiem działań wojennych, lub w nadzwyczajnych wypadkach wyjątkowych, według uznania naczelnej dyrekcji polskiej krajowej Kasy pożyczkowej. **Poszkodowani obowiązani są wtedy złożyć zaświadczenia władz administracyjnych o przeprowadzeniu dochodzenia i o ustaleniu przyczyny i okoliczności zniszczenia.**

W razie przedstawienia w jakiejkolwiek kasie rządowej oraz instytucji kredytowej **biletu sfałszowanego lub podrobionego**, albo też biletu, co do którego zachodzi **podejrzenie** podrobienia lub sfałszowania, należy przedstawiony bilet zatrzymać i o zatrzymaniu **sporządzić w czterech egzemplarzach protokół**, który winien zawierać: a. opis okoliczności zatrzymania, b. imię i nazwisko i miejsce zamieszkania osoby, której bilet zatrzymano, c. opis zatrzymanego biletu, i wysokość odcinku, datę emisji, oznaczenia serji i numeru, d. imiona i nazwiska i miejsce zamieszkania świadków zatrzymania, e. oświadczenie osoby, której bilet zatrzymano, co do źródła z którego zatrzymany bilet otrzymała, f. podpisy zatrzymującego urzędnika oraz osób, wymienionych w punktach b. i d. Jeden egzemplarz należy wydać osobie, której bilet zatrzymano, jeden egzemplarz pozostawić w aktach, dwa egzemplarze łącznie z falsyfikatem przesłać do skarbca emisyjnego polskiej krajowej Kasy pożyczkowej w Warszawie

lub do najbliższego oddziału polskiej krajowej Kasy pożyczkowej.

Polska krajowa Kasa pożyczkowa, w wypadkach stwierdzonego przez ekspertyzę sfałszowania lub podrobienia biletów polskiej krajowej Kasy pożyczkowej, albo jakichkolwiek oszukańczych z niem manipulacji, odstępuje jeden egzemplarz protokółu wraz z falsyfikatami prokuratorji przy sądzie okręgowym, do przeprowadzenia dochodzeń karnych.




# Korespondencje.

STRZELCE WIELKIE, pow. Brzesko. W niedzielę 24 lipca br. po nieszporach odbyło się w tutejszej sali szkolnej liczne zebranie mieszkańców gmin Strzelce wielkie, Strzelce małe, Rajsko, Dąbrówka morska, celem wysłuchania sprawozdania z działalności Sejmowej posła katolicko-ludowego dra Matakiewicza. Po zagajeniu zgromadzenia przez księdza Proboszcza Ślazyka, wybrano przewodniczącym zebrania Wawrzyńca Oleksego, naczelnika gminy ze Strzelec wielkich, jego zastępcą Jakóba Domagałę, gospodarza ze Strzelec małych, sekretarzem, kierownika szkoły Pawła Maślankę. — Po złożeniu przez posła Matakiewicza wyczerpującego dla każdego przystępnego sprawozdania poselskiego, przy szczególnem przedstawieniu stosunku Polski do sąsiadów i najważniejszych spraw wewnętrznych, a między innemi znaczenia uchwalonego przez Sejm wolnego handlu, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w toku której zabierali głos przewodniczący Oleksy, ksiądz Proboszcz Ślazyk, obecny na zebraniu kurator fundacji Ossolińskich i radny gminy Strzelce wielkie, Bieler, gospodarz Jurek Stanisław, Krzysztofek Józef Oleksy, Jan Zbiegieł, leśniczy Boguszewski i inni. — W szczególności obecni włościanie podnosili rozmaite żale, jako małorolni, na brak opału, paszy i wysokie ceny tych artykułów, na co kurator Baier zarzucił, że on z obszaru leśnego w Strzelcach sprzedał 1500 metrów sześć. drzewa, wyłącznie po cenie maksymalnej 72 marki, natomiast pewien bogaty kmieć ze Szczurowy sprzedaje drzewo w lesie Szumińskim po 2500 marek za metr. a odzywały się na zgromadzeniu głosy, że bogaci chłopi N. i G. ze Szczurowy nie wahali się odsprzedawać jeden pokos siana z morgi, kupionego tanio, potrzebującym paszy dla bydła po 20 do 25 tysięcy marek.

Po wyjaśnieniach udzielonych przez posła dra Matakiewicza, który oświadczył, że nie przybył tu po głosy, bo do wyborów jeszcze dość daleko, podziękowali włościanie Oleksy i Zbiegieł posłowi za przybycie i życzliwość dla bezrolnych i małorolnych.

Zebranie to doprowadziło do pewnego zbliżenia między dworem i ludem i świadczyło, że po stronie p. kuratora Baiera jest dużo dobrej woli i zrozumienia obecnych czasów i potrzeb ludności, tudzież, że i wśród bogatych chłopów trafiają się jednostki nieczułe na biedę i potrzeby ubogich braci chłopów.

**Bezrolny.**

BRZOSTEK pow. PILZNO. Czytając „Lud Katolicki" doszedłem do przekonania, że w tygodniku tym znajduje się szereg pożytecznych uwag. I ja chciałbym się przyczynić do tego dzieła jednym artykułem. — Przejeżdżając przez wieś Bukowę (pow. Pilzno) napotkałem chłopców, rzucających kamieniami na porcelanowe gałki (izolatory) na słupach telegraficznych. Co robią ojcowie tych niszczycieli? Czemu na nich nie wpłyną? Przecież także mieszkańcy, widząc to, powinni donieść policji, a przynajmniej zwrócić im uwagę. Wszyscy wiedzą, że na naprawę przewodów telegraficznych łoży własne państwo. Nie trzeba również mówić, jakie usługi przynosi telegraf, nawet dla włościan samych.

Na te szkody sami musimy się składać już to w podatkach, już to w jakich innych opłatach na rzecz państwa. Im więcej będzie niepotrzebnego rozchodu na pokrycie różnych szkód jakie sami pozwalamy wyrządzać, tem większe będziemy musieli płacić podatki! Nie odnosi się to tylko do Bukowej, lecz także do wszystkich innych miejscowości, gdzie podobni grasują szkodnicy. Takiego jednak zniszczenia słupów jak w Bukowej w żadnej innej miejscowości nie widziałem.

W Polsce niema fabryk dla technicznych rzeczy, a jeżeli są to jest ich bardzo mało: musimy sprowadzać z Niemiec, wspomagać ich przez własne niedbalstwo. Sami musimy nie dopuszczać do zniszczenia, bo tylko oszczędnością potrafimy się podnieść.

**W. Larog.**

SIEDLEC paraf. CHEŁM k. Bochni. Bawią się ludzie wesoło. Zdawaćby się mogło, że w tak ciężkich czasach, jakie przeżywamy, zapomnieli ludzie o zabawach przedwojennych. Tymczasem nie. Przed wojną urządzano po miastach zabawy i festyny — a dzisiaj te zabawy i festyny przeniosły się na wieś i huczniej się odbywają jeszcze jak po miastach. — Naokoło po wsiach tutejszych urządza się festyny, sprowadza się na nie muzyki — bufet bywa na festynach znakomicie zaopatrzony, a tańce zwykle trwają wtedy aż do rana na wolnem powietrzu. I wszędzie narzekają na biedę, na okropną nędzę, ale mają pieniądze na piwo, na wódkę, na tańce, podczas których grajki każą sobie płacić za kilka obrotów tę...

„Festyn", ale trochę inny od tamtych urządziły sobie sodaliski w Siedlcu. Na tym festynie nie było ani piwa, ani tańców, ani muzyki, ale zato było coś lepszego.

Oto sodaliski urządziły sobie wieczorek, w którego program, oprócz śpiewów i licznych doborowych deklamacji, które bardzo dobrze wypadły, wchodziły dobrze opracowane referaty jak: „O obowiązku starszej siostry w rozinie", „Wielkie znaczenie domów katolickich" i „Dostatek bez religji nie czyni człowieka szczęśliwym". Pojęły widocznie sodaliski ze Siedlca myśl sodalicji jak to widać z referatów, których tre to nietylko uświęcać siebie, ale i innych, być apostołem dla swej rodziny dla swoich bliźnich.

Budowały się bardzo licznie zebrane matki na tem wieczorku i cieszyły się, że ich córki sodaliski wyręczą je w pracy nad wychowaniem młodszych dzieci. Zaszczycili swoją obecnością zebranie i księża tutejsi: ks. kanonik Albin i ks. kanonik Mika i cieszyli się z tej pracy sodalisek, a zwłaszcza ks. kan. Albin, założyciel tutejszej sodalicji, że praca jego nie poszła na marne. — W krótkich, a doniosłych słowach podziękował sodaliskom za tę pracę i zachęcił je do wytrwania nadal w tejże.

Oby takie festyny sodalicji częściej się odbywały po naszych wioskach, a jeżeli gdzie nie są zorganizowane sodalicje, aby jak najprędzej powstawały.

**Jeden z obecnych.**

**SZCZUCIN.** Skarżą niektórzy czytelnicy, że „Lud Katolicki" podwyższył cenę z 5 marek na 8, a tu czytamy, że inne gazety i „Piast" i „Przyjaciel Ludu" już po 10 marek kosztują. A więc „Lud katolicki" nie jest najdroższy. I doprawdy, że wstyd, iż są tacy ciemni katolicy, którzy tego nie rozumieją, że dobra gazeta, która broni wiary św. w narodzie i stoi zawsze za chłopami, warta więcej nawet, jak złoto. Na jarmarkac, na weselach, to Wam nie żal wydać i 1000 marek na pijatykę, na tabak, i inne różne głupstwa, a żałujecie 8 marek na zdrowy pokarm dla ducha. U socjalistów każdy musi prenumerować gazetę socjalistyczną i płacić za nią. Toteż ich gazety dobrze idą. Taksamo i każdy katolik, każda katoliczka powinna kupować co tydzień naszą katolicką gazetę i jeszcze drugich zachęcać do kupowania. Czas już zmądzeć! Co ci z tych pieniędzy, jak pójdziesz z niemi do piekła? A do piekła prowadzi bezbożna polityka. — Więc popierajmy „Lu katolicki" naszą chłopską, katolicką gazetę.

**Stały czytelnik „Ludu Katolickiego" Jan Kołodziej.**

**POPARDOWA koło NOWEGO SĄCZA.** W naszej gminie już oddawna brakuje kładki na rzece. Niema się kto o nią postarać, choć przecież od tego mamy wójta i radę gminną, żeby zajmowała się potrzebami gminy. Dobrze, że teraz sucho i woda niewielka, ale w czasie deszczów, to musimy do kościoła w Nawojowej chodzić po urwiskach i powodzie.

Może pan wójt zajmie się energiczniej ta sprawą.

**J. B. czytelnik „Ludu Katolickiego".**

**STRZELCZYSKA pow. MOŚCISKI.** W ostatnim miesiącu zawiązał się u nas Gminny Związek Stronnictwa Katolicko-ludowego. Liczba członków, którzy się zaraz zapisali wynosi 40, t. zn. prawie wszyscy obecni. O gospodarce ludowców, która zdradza interesy ludu, zwłaszcza biedniejszych chłopów, mówił ks. Laska. Następnie przemówił p. Fr. Orzechowski. Przybył na to zebranie i niejaki Michał Wróbel piastowiec, chciał coś w obronie ludowców przemawiać, ale mu zaraz ludzie przypomnieli jego gospodarkę z cukremw Związku inwalidów, tak, że musiał przestać swej obrony. Zebrani z całym zapałem przystąpili do Stronnictwa Katolicko-Ludowego.

**Grzegorz Dziedzic, członek S. K. L.**

---

# Zmarli żołnierze Polacy dywizji syberyjskie

Oddział metrykalny Kurji Biskupiej W. P. przesyła nam listę żołnierzy, którzy wstąpili na Syberji w szeregi wojska polskiego i w walce z bolszewikami zginęli.

Przy niektórych zmarłych nie podane jest miejsce pochodzenia, ponieważ jednak dywizja syberyjska powstała z jeńców b. armji pruskiej i austrjackiej, przypuszczać należy, że ci pochodzą z Poznańskiego i Małopolski.

Redakcje tygodników na Śląsku i w Małopolsce wschodniej uprasza się o przedrukowanie.

1. Adamiec Ferdynadn Śląsk, Karwina, zm. 10 listopada 1918; 2. Arendarczyk Bolesław Kraków 10 listopada 1918; 3. Brzęczak Feliks Lubcza, Pilzno 10 listopada 1918; 4. Bułowski Józef Pisarowice, Biała 10 listopada 1918; 5. Białcskórski Jan Kuropatniki, Brzeżany 2 grudnia 1918; 6. Bobrowicz Jan Bobrówka, Jarosław 28 kwietnia 1919; 7. Burakowski Władysław Bobrówka, Jarosław 17 grudnia 1918; 8. Bliźniak Teodor Bobrówka, Jarosław 24 czerwca 191[illegible] 9. Boniar Jan z powiatu Tarnów 1 sierpień 1919; 10 Bułat Stanisław z powiatu Tarnów 27 październka 1919; 11. Bartoszak Marceli Jaków k. Mków 1 sierpnia 1919; 12. Borucki Stanisław Małopolska 1 listopada 1919; 13. Biedrawa Ludwik Wieliczka 19 lipca 1919; 14. Białecki Władysław 13 lipca 1919; 15. Brzoza Aleksander 23 kwiecień 1919; 16. Bertus Jan Cieszyn, Śląsk 4 września 1919; 17. Brożek Feliks Kraków 23 września 1919; 18. Balawajder Jan Komborna, Krosno 8 października 1919; 19. Bilowski Wojciech Tarnów 7 października 1919; 20. Białas Władysław Rymanów, Sanok 16 sierpnia 1919; 21. Bobrowicz Antoni Małopolska 1 grudnia 1919 ? zginął; 22. Balicki Józef Bochnia czerwiec 1919 zginął; 23. Brzostowski Andrzej czerwiec 1919; 24. Baran Stanisław czerwiec 1919; 25. Baranowski Piotr czerwiec 1919; 26. Bymowski Antoni 12 marca 1919; 27. Baran Andrzej Wólka Łętowska, Nisko 5 października 1919; 28. Bobrowski Józef Nowy Sącz 5 października 1919; 29. Better Maurycy lat 25, Małopolska, zaginął; 30. Bitner Józef lat 38, Małopolska, zaginął; 31. Bieleń Stefan 3 kwietnia 1920; 32. Beknowicz Henryk 6 lutego 1920; 33. Chytry Stanisław 7 października 1919; 34. Chlebowski, Małopolska, zaginął; 35. Czajna Antoni, Stopnica Szlachecka, p. Limanowa 7 października 1919; 36. Cepura Jan 4 września 1919; 37. Chle-

busza Franciszek. Łańcut, Małopolska 20 czerwca 1919; 38 Caban Paweł Małopolska 11 stycznia 1919; 39. Dziebek Piotr, Uherce Zapłotyńskie, Sambor 10 listopada 1918; 40. Duszeńko Józef (Dreszenko), Gródek Jagielloński 7 listopada 1918; 41. Donna Józef Cieszyn 21 lipca 1918; 42. Dudzic Józef Bochnia 11 listopada 1918; 43. Dryja Jan Przemyśl 18 maja 1919; 44. Dziewi Andrzej p. Tarnobrzeg 8 października 1919; 45. Dziedzina Franciszek Małopolska 9 października 1919; 46. Duda Ludwik Kołomyja 9 października 1919; 47. Drąg Filip Wadowice Górne 31 sierpnia 1919; 48. Florjan Adam Sieniawa, Jarosław 10 listopada 1918; 49. Felpel Piotr 21 marca 1919; 50. Fila Piotr Małopolska 17 listopada 1918; 51. Figiel Emil czerwiec 1919; 52. Goliński Jan Małopolska, zaginął 8 grudnia 1919; 53. Gąsior Stanisław 9 października 1919; 54. Głuch Ludwik Siedliska. Pilzno 9 września 1919; 55. Gromek Paweł 9 września 1919. 56. Gulik Ignacy czerwiec 1919; 57. Gałka czerwiec 1919; 58. Głuszek Jan Małopolska 21 grudnia 1918; 59. Grocholski Henryk 27 lipca 1919; 60. Gabryś Paweł lat 38. Śląsk. 1 listopada 1919; 61. Goszczyński Antoni, p. Rochatyn 18 października 1919; 62. Galuszka Błażej, Żurawica, Przemyśl 20 marca 1919; 63. Girba (Skiba) Antoni 20 lutego 1919; 64. Haś Gustaw Stryj 11 listopada 1918; 65. Hafko Michał Małopolska grudzień 1919; 66. Hul Bazyli, pow. Cieszanów 7 października 1919; 67. Jeleń Bartłomiej, pow. Grybów 16 czerwca 1920; 68. Jeloński Jan 17 października 1919; 69. Jałowika Jan Śląsk 9 października 1919; 70. Janeczek Stanisław, pow. Mielec 9 października 1919; 71. Jakubiec Józef, pow. Kraków 8 paździednika 1919; 72. Katana Andrzej Jarosław 17 listopoda 1918; 73. Kleszczyński Jan Przemyślany 2 listopada 1918; 74. Kowalski Tomasz Lwów 21 listopada 1918; 75. Karski Władysław 2 kwietnia 1919; 76. Kubaczek Jakób Limanowa 31 maja 1919; 77. Kawe Józef Małopolska 12 września 1919; 78. Kociubiński Tadeusz, pow. Zborów 7 października 1919; 79. Kłak Franciszek, Lasów, Złoczów 3 sierpnia 1919; 80. Krzyżanowski Leon Jarosław 20 lipca 1919; 81. Klęsk Józef. Matysów, Rzeszów 15 sierpnia 1919; 82. Kurowski Karol Kosów 15 września 1919; 83. Kostka Antoni. 43 lat, Limanowa 29 sierpnia 1919; 84. Konopski Emiljan, Zalesie, Borszczów 7 października 1919; 85. Kobylas Józef. Jeziorka, Tarnobrzeg 9 października 1919; 86. Król Józef, Strzyżów 8 października 1919; 87. Kahel Jakób, Stryszawa, Żywiec 16 marca 1919; 88. Kusiak, 32 lat, Małopolska; 89. Kolnowski Aleksander czerwiec 1919; 90. Kuźmicki Stanisław 1919; 91. Konieczny Józef. 35 lat, Małopolska 17 października 1919; 92. Kwaśny Prokop 11 października 1919, 93. Kuśnierz Władysław 9 października 1919; 94. Krzystek Józef, Żywocice, Cieszyn 12 września 1919; 95. Kasprowicz Michał, Hołosko Małe 12 września 1919; 96. Konarski Józef, Tymanowo, Nowy Targ 13 września 1919; 97. Kowalow Tadeusz, Lackie Małe, Złoczów 5 października 1919; 98. Kwiatkowski Jan 4 kwietnia 1920; 99. Łękalski Tomasz 5 czerwca 1919; 100. Leśniak Stanisław, 26 lat, Małopolska 9 marca 1919; 101. Laskowski Władysław 12 grudnia 1919; 102. Łękawski Leszek, Kraków 10 listopada 1918; 103. Machowski Jan, Łęk, Kamionka Strumiłowa 11 listopada 1918: 104. Marczek Leon, Sanok 7 grudnia 1918; 105. Maloga Józef, Siepraw, Wieliczka 7 grudnia 1919; 106. Malec Franciszek, Stobierna, Rzeszów 13 stycznia 1919; 107. Mleko Władysław, Wola Batorska 8 lutego 1919: 108. Marek Henryk, Biała 21 grudnia 1919; 109. Michalik Jan, Gumniska, Tarnów 12 czerwca 1919; 110. Maciejczak Franciszek, Mszana Dolna 20 czerwca 1919; 111. Mikurda Jan, Porębiany, pow. Wieliczka 19 lipca 1919; 112. Minniczek Wincenty, Cieszanów 16 października 1919; 113. Mitura Tomasz, Małopolska 9 października 1919; 114. Moskal Stanisław 7 października 1919: 115. Maldosz (ni) Michał, 40 lat, Piwniczna grudzień 1919, zaginął; 116. Nędza Franciszek, pow. Myślenice 4 lutego 1919; 117. Nowak Wojciech. lat, 30, Małopolska 15 listopada 1918; 118. Niedziałek Antoni czerwiec 1919; 119. Opitek Józef, Chełmna, Olszanów 11 listopada 1919; 120. Okrzyński Franciszek, Horodyszcze, Brzezany 9 stycznia 1919; 121. Odsłoń Józef, Tarnów 21 grudnia 1919; 122. Obtułowicz Adam. Kraków 17 sierpnia 1919; 123. Ożug Stanisław, Turza, Kolbuszowa 7 września 1919; 124. Paluch Wojciech, Małopolska 13 stycznia 1919; 125. Piwiński Andrzej, pow. Tarnobrzeg 14 października 1919; 126. Płachta Antoni, pow. Bochnia 25 października 1919; 127. Pakuła Wojciech, Małopolska 30 października 1919; 128. Piotrowski Izydor, pow. Śniatyn 16 września 1919; 129. Pawlik Michał. Grodziska Stara Biała 29 września 1919; 130. Rudnicki Józef, Olesko, Złoczów 28 lutego 1920; 131. Rusinek Józef, Bytice, Kraków 5 października 1919; 132. Rykowski Władysław 13 października 1919; 133. Rajkowski Sebastjan, Moszenica, Gorlice 15 lipca 1919; 134. Rychlik Józef, Nowy Sambor, Małopolska 14 sierpnia 1919; 135. Rusin Filip, Biała 20 marca 1919; 136. Rabski Jan, Orzechowice, Przemyśl 12 stycznia 1919; 137. Rdzak Stefan 20 grudnia 1920. zaginął; 138. Raszke Wincenty 15 marca 1919; 139. Sitko Franciszek, Otfinów, Dąbrowa 21 grudnia 1918; 140. Szczur Jan, Brzezinka, Oświęcim 21 grudnia 1919; 141. Staszewski Piotr, Czerniowce 10 kwietnia 1919; 142. Surowiec Michał, Turza 19 kwietnia 1919; 143. Sadkowski Feliks 2 czerwca 1919; 144. Szymczyk Jan, Ostrów, Jarosław 14 października 1919; 145. Sobkowicz Szczepan, Podhajczyki, Trembowla 3 sierpnia 1919; 146. Siwiński Kazimierz, Kuty 4 października 1919; 147. Sawiecki Antoni, Płotnia, Przemyślany 7 października 1919; 148. Studnik Edward, pow. Tarnobrzeg 10 listopada 1918; 149. Szperl Tadeusz, porucz. czerwiec 1919; 150. Sorówka, Czuków, Sambor czerwiec 1919, zaginał; 151. Sieradzki Antoni czerwiec 1919; 152. Spyrka Jan czerwiec 1919; 153. Stasicki Józef, Biała czerwiec 1919, zaginął; 154. Sieczkowski Ludwik 9 października 1919; 155. Segda Mieczysław, Przemyśl 5 października 1919; 156. Szlanda Jan, Pęcza, Przeworsk 5 października 1919; 157. Strzeleński Aleksander 5 września 1919; 158. Sołtys Jan, Małopolska 5 października 1919, za-

ginął; 159. Świderski Ignacy, Kraków grudzień 1919; 160. Szary Filip, Małopolska grudzień 1919; 161. Szeliga Jan 9 marca 1920; 162. Tymeczko Michał, chorąży, Małopolska 5 września 1919; 163. Tarnowski Jan, Ocherce Zapłatyńskie, Sambor 10 listopada 1918; 164. Tężek Karol 9 października 1919; 165. Tulecza Roch 9 października 1919; 166. Tumana Andrzej, Małopolska czerwiec 1919; 167. Taniszewski Leon czerwiec 1919; 168. Tatarzyński Eugenjusz 27 lutego 1919; 169. Urmka Franciszek 17 listopada 1919; 170. Ulman Ignacy, Brostek 16 sierpnia 1919; 171. Wagner Jan, Kraków 14 września 1919; 172. Wasyl Antoni, Karwina 5 lutego 1919; 173. Widlak Michał 20 września 1919; 174. Wójcik Józef, Krolówka, Bochnia 9 sierpnia 1919; 175. Witkiewicz Władysław 14 lipca 1919; 176. Worowy Michał, pow. Borszczów 25 kwietnia 1919; 177. Wałaszek Michał, Łaskówka, Dąbrowa 11 listopada 1918; 178. Wlazło Stefan 3 grudnia 1918; 179. Wilkosz Stanisław, Świątniki Górne, Kraków 12 listopada 1918; 180. Woźniak Feliks 17 września 1918; 181. Zajączkowski Zdzisław, Bojanów (niec), Sokal 6 maja 1919; 182. Żuławski Franciszek 2 maja 1919; 183. Zguda Franciszek, Kraków 12 listopada 1918; 184. Zarów Antoni, Rzeszów grudzień 1919; 185. Ziółkowski Antoni czerwiec 1919; 186. Ziarko Stanisław, Bronowice Wielkie 5 października 1919.

---

# Rozmaitości.

## Kalendarz na sierpień 1921

(od 14 do 21 sierpnia)

| | | |
|---|---|---|
| 14 | N. | 13 po Św. Euzeb. |
| 15 | P. | Wniebowwstąpienie NMP. |
| 16 | W. | Joach. Rocha |
| 17 | Ś. | Jacka Odrow. |
| 18 | C. | Heleny, Fir. |
| 19 | P. | Juliusza Mar. |
| 20 | S. | Bernarda Luc. |
| 21 | N. | 14 po Św. Joanny |

NUNCJUSZ PAPIESKI DLA POLSKI. Na miejsce ustępującego mons. Ratti'ego został mianowany przez Ojca św. nuncjusz papieski Lauri.

NOWY MILJONER. Przy sobotniem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na Nr. 0,372.875. Numer ten był wysłany do sprzedaży do kasy skarbowej w Opocznie.

ROCZNICA „CUDU NAD WISŁĄ“. Warszawa. Ks. arcyb. Kakowski, metrp. warszawski ogłosił odezwę do duchowieństwa i wiernych z racji rocznicy zwycięstwa polskiego w dniu 15 sierpnia. Odezwa skreśla przebieg walk i nawołuje wszystkich wiernych do uczestniczenia w specjalnie zarządzonych nabożeństwach i zbieraniu składek na kościół Opatrzności w Warszawie.

NIEPOWODZENIA P. GRZĘDZIELSKIEGO. Pan Grzędzielski, poseł i minister w jednej osobie, przybył do Trzciańsca (w Galicji) na wiec. Pan poseł długo wynosił pod niebiosa stronnictwo piastowców, a pod koniec postawił rezolucję: 1) cześć i hołd J. Piłsudskiemu; 2) cześć i hołd Witosowi; 3) cześć i hołd P. S. L. i votum zaufania dla siebie. — Na wniosek zgromadzenia głosowano nad każdą rezolucją z osobna i tak: jednogłośnie uchwalono: cześć i hołd gen. Hallerowi, cześć i hołd stronnictwom narodowym, a votum nieufności P. S. L. p. posłowi Grzędzielskiemu. Ludzi było na wiecu z górą tysiąc.

6 MILJARDÓW DŁUGU W 10 DNIACH. W przeciągu dni dziesięciu, tj. od 1 do 10 lipca puszczono w obieg nowych banknotów za 4.862 miljony marek, cały dług skarbu zaś w Pol. Kraj. Kasie Pożyczkowej zwiększył się jeszcze więcej, bo o 6 miljardów marek. Tymczasem wszystkie dochody państwa z podatków bezpośrednich i pośrednich, ceł, monopolów, stempli, dały za pierwszy kwartał roku bieżącego tylko 4.190 miljonów marek. Innemi słowy dochody z całego kwartału nie wystarczają na 10 dni gospodarki skarbowej.

POMNIK KS. SKORUPKI. Na cmentarzu powązkowskim w Warszawie poświęcił ks. Gralewski pomnik, zbudowany przez artystę-kamieniarza p. Kosińskiego, na grobie bohatera narodowego ks. Skorupki. Pomnik wykuty w kamieniu kieleckim przedstawia się bardzo estetycznie. Ks. Gralewski podniósł wysoki patrjotyzm zgasłego przedwcześnie bohatera.

Na grobie złożono liczne wieńce, między innemi od kolegów 236 pp., od urzędników magistratu, od ochron z Rosji i t. p., oraz wiele wiązanek żywego kwiecia. Na grobie złożona była czapka oficerska ks. kapelana i order „Virtuti militari“, oraz stuła, w której bohater nasz ostatni raz w swojem krótkiem życiu szedł z krucyfiksem w dłoni na czele bratnich hufców.

ZNOWU PODWYŻSZENIE TARYFY KOLEJOWEJ I POCZTOWEJ. Prezydjum Rady ministrów uchwałą z dn. 5 bm. poleciło ministerstwu kolei i ministerstwu poczt podnieść taryfy od dn. 1 września br.

NACZELNA RADA LUDOWA NA G. ŚLĄSKU. Wobec likwidacji naczelnej władzy powstańczej, tudzież rozwiązania w najbliższym czasie komitetu plebiscytowego, powstał plan utworzenia przedstawicielstwa zbiorowego polskich partyj politycznych na G. Śląsku. — W celu wykonania tego zebrali się w Katowicach przedstawiciele wszystkich partyj politycznych i utworzyli naczelną Radę Ludową na Górnym Śląsku. Naczelna Rada Ludowa ma swoją siedzibę w Bytomiu, w hotelu Lomnitz i ma przedewszystkiem za zadanie obronę interesów polskiej ludności.

W myśl tej uchwały Naczelna Rada Ludowa wydała odezwę, w której wskazuje, że plebiscyt wydał większość głosów za Polską, mimo najazdu 180.000 emigrantów niemieckich. Odezwa kończy się apelem o wytrwanie do końca.

TAKICH NAM WIĘCEJ! W „Gwiazdce cieszyńskiej czytamy: W Cieszynie czeskim na Brandysie

jest dużo żandarmów ze Słowaczyzny. Słowacy są ludźmi nader pobożnymi. W zeszłym tygodniu otrzymał jeden z żandarmów na Brandysie list od kolegi. List ten żandarm zgubił. Znalazły go dzieci i przybiły na płocie. Za chwilę przechodził tamtędy szpicel czeski, (których tutaj jest jak mrowców), ujrzał ten list przybity, a w nim na początku słowa: „Pochwalen bud Pan Ježiš Christus). Szpicel tak się z tego powodu rozgniewał, że zaraz wstąpił do pobliskiego obywatela i zaczął tam srogo wyzywać na tego, który się odważył w czeskim sztacie taki list rozpocząć. Mówił, że Czechy, to „rize demokraticka republika", że w niej nie wolno nikomu pisać listu z pozdrowieniem katolickiem; takiego obywatela pociągnie zaraz do odpowiedzialności. W tem nadszedł żandarm, który list był zgubił. Szpicel gwałtownie napadł go za początek listu. Dostał jednak ciętą odprawę: „Jestem katolikiem, zawsze piszę po katolicku i będę tak dalej pisał, póki żyć będę. Tego mi nikt nie śmie i nie może zabronić w jakiejkolwiekbądź republice". Szpiclowi zrzedła mina, — wyniósł się też czemprędzej. Czyn żandarma, otwarte wyznanie wiary, nawet wobec wroga, powinien być dla nas wszystkich często naśladowanym przykładem.

**W SPRAWIE NAUCZANIA RELIGJI W SZKOŁACH.** XVIII Kongres PPS w Łodzi protestuje przeciwko zamachom „reakcji" na szkołę i wzywa Z. P. P. S. w Sejmie oraz wszystkie władze i organizacje partyjne do rozwinięcia energicznej akcji za usunięciem przymusowej nauki religji we wszystkich szkołach, a zwłaszcza w szkołach dopełniających, rzemieślniczych i średnich.

**MORDERSTWO.** Reemigrant z Ameryki, Szczelina, który przed wojną utrzymywał stosunki miłosne z niejaką Łobodzianka. wrócił przed kilkoma dniami do Podgórza wraz z żoną poślubioną w Ameryce. Dowiedziawszy się, że Łobodziakówna w międzyczasie nawiązała stosunek z niejakim Zabłockim, napadł na tego ostatniego i rozpruł mu nożem brzuch. Zabłocki w przeciągu kilku godzin umarł.

**AGITACJA BOLSZEWICKA NA LITWIE.** Z Kowna donoszą, że w wielu miastach litewskich istnieją związki komunistyczne, rozrzucające literaturę bolszewicką, drukowaną w językach polskim i litewskim.

**EPIDEMJA WŚCIEKLIZNY WE WSCH. MAŁOPOLSCE.** Wielkie zaniepokojenie wywołuje wśród mieszkańców wschodniej Małopolski a szczególnie Lwowa szerzenie się epidemji wścieklizny wśród zwierząt domowych. — Raporty napływające z prowincji do okręgowego urzędu zdrowia, jak również kroniki policyjne i lwowskiej stacji ratunkowej wykazują w ostatnich czasach kilkadziesiąt wypadków pokąsania przez wściekłe psy.

**OBRADY PARLAMENTU W NOCY.** Z powodu wielkich upałów posiedzenie czeskiego parlamentu odbyło się w nocy.

**STRASZNE CYFRY.** Dn. 2 lipca br. przewodniczący komisji statystycznej w Moskwie Michałowski oświadczył na posiedzeniu, że ludność Rosji wynosi obecnie 133 miljonów, podczas gdy przed wojną Rosja liczyła 145 miljonów. Ubytek rozkłada się następująco: 3 miljony emigrantów; 3 miljonów zmarłych od ran i chorób, oraz 3 miljony dzieci. Ludność Moskwy wynosząca jeszcze w r. 1917 dwa i pół miljona spadła na miljon 23 tysiące.

**GROŹNA MOWA TROCKIEGO.** Trocki na posiedzeniu centralnego Komitetu w Moskwie wygłosił mowę, zapowiedając wojnę z Europą, a przedewszystkiem z Polską. Najbliższa przyszłość pokaże, że polityka pojednawcza Lenina jest urojeniem. — Mamy, powiedział, tylko jedyne wyjście z obecnego położenia: Zabrać przemocą to, czego nam dobrowolnie dać nie chcą. Pierwszy cios wymierzony być musi przeciw Polakom, przeciw temu narodowi, który zuchwale narusza traktat ryski. Trzeba ukarać Polaków za ich zuchwałość, pyczem pomyślimy o pomocy żywnościowej dla głodującej Rosji.

**PRZECIW BOLSZEWIKOM.** Dzienniki czeskie donoszą z Paryża, że wedle nadeszłych tam wiadomości w okolicy Mozyrza i Mińska miała wybuchnąć rewolta wśród wojsk czerwonych. Oddziały sowieckie, które wysłano przeciw zbuntowanym, odmówiły wystąpienia. Pożar powstania objął całą południową Rosję, szerzy się na całym Kubaniu, nad Donem i na południowym Kaukazie. Koło Terek kozacy połączyli się z powstańcami, celem wspólnego postępowania przeciw sowietom.

W Petersburgu zbuntował się jeden pułk armji czerwonej. Bunt został stłumiony, przewódców zaś rozstrzelano.

**ARESZTOWANIE KREWNEGO TROCKIEGO.** W piątek ubiegłego tygodnia, t.j. 29 lipca br. aresztowano w powiecie olkuskim Leona Horowitza, bliskiego krewnego Trockiego i szwagra Beli Kuhna, generalnego organizatora wszystkich instytucyj bolszewickich na całą Polskę. Horowitz był już raz aresztowany i w tajemniczy sposób zdołał umknąć ze szpitala więziennego w Warszawie, gdzie przebywał jako chory na gruźlicę kości. Po ucieczce miał Horowitz wyjechać za granicę. później zaś powrócił i uwijał się w Zagłębiu węglowem, a nawet jakiś czas przebywał w Krakowie, szerząc wszędzie zarazę bolszewicką. Od tego czasu był poszukiwany listami gończemi.

**MIĘDZYNARODOWY ZJAZD STRONNICTW WŁOŚCIAŃSKICH.** „Manchester Guardian" przyniósł wiadomość o mającym się odbyć w Paryżu zjeździe przedstawicieli partyj ludowych światowych. Inicjatorom zjazdu jest związek syndykatów rolniczych francuskich. W zjeździe tym mają wziąć udział przedstawiciele partyi ludowych Czecho-Słowacji. Rumunji, Polski, Bułgarji, Niemiec i Węgier. Węgierski badacz ludowy p. Mayer żywo zajmuje się sprawą zjazdu.

**12.000 SAMOBÓJSTW W JEDNYM ROKU.** Ameryka jest „ziemią obiecaną", ale — dla Europy — jej zaś własnych dzieci jest dużo tak niezadowolonych z „nowego świata", że się z nim własnowolnie żegnają dla „tamtego". Liczba wypadków samobójstwa w Stanach Zjednoczonych wzrasta zastraszająco

szybko. Według wywodów dra Harry M. Warren'a, w zeszłym roku było w Stanach Zjednoczonych 12 tysięcy wypadków samobójstwa. F. L. Hoffman mówił, że według zebranych liczb, 700 dziewcząt i chłopców nie liczących więcej jak 16 lat popełniło samobójstwo. Dr. Hoffman wykazuje, że rozwody są główną przyczyną samobójstw między klasą dorosłą, innych przyczyn jest liczba mała.

SZCZĘŚLIWY KRAJ. Według doniesień ze Szwecji, parlament tamtejszy uchwalił zniesienie kary śmierci, motywując to nie względami humanitarnymi, lecz oszczędnością. W Szwecji bowiem przestępczość jest tak mała, że od szeregu lat kat ani razu nie miał sposobności do spełnienia swych funkcji, zatem utrzymywanie go okazało się zbyteczne.

DWA I PÓŁ ROKU SNU. Jak donoszą dzienniki amerykańskie niejaki J. S. Eslinger, w Fort Smith znajdujący się w miejscowym szpitalu od 1914 roku, usnął w 1918 i spał bez przerwy do 29 marca br., to znaczy, że spał 30 miesięcy. Tego dnia po raz pierwszy obudził się i zapadł na nowo w sen. Lekarze nie mają żadnego sposobu obudzenia pacjenta, choroba, która jest dla wszystkich zagadką, o ile to wszystko razem nie jest kanikularnem marzeniem sennem amerykańskich dziennikarzy.

NAJNOWSZY SPOSÓB PRZECHOWY[illegible]A ŚWIEŻEGO MIĘSA. Do wysokiego garnka glinianego albo kamiennego wlać jedną czwartą lub pół litry mocnego octu winnego, położyć od dna drewniany krążeczek podziurkowany, stojący na trzech nóżkach, wysokości 5 centimetrów. Na ten krążek ułożyć mięso, nakryć je szczelnie drugim krążkiem drewnianym i wszystko przycisnąć ciężarem, np. kamieniem lub cegłą. Ulatniający się ocet wywiązuje gazy, który niedopuszczają do psucia się mięsa.

Praktyczniej jest do grubego krążka drewnianego wkręcić hak, na haku powiesić mięso i tak wiszące przechować w garnku nad octem.

KTÓRE DRZEWA CHRONIĄ OD PIORUNA. Już w najdawniejszych czasach uważano niektóre drzewa za zupełnie pewną ochronę przed uderzeniem pioruna. W starożytnym Rzymie za takie uważano drzewa morwowe, wawrzynowe i bukszpany. W naszych czasach znane są u nas: lipa, brzoza i buk jako drzewa, w które nader rzadko uderza piorun. Stwierdzono zaś, że piorun najczęściej uderza w wierzby. Jeden z profesorów zajmujących się tą sprawą twierdzi, iż pioun prawie nigdy nie uderza w brzozę, natomiast częściej w dęby, wiązy jodły i sosny.



KURS PIENIĘDZY:

| | | |
|---|---|---|
| Dolary (po 100, 50, 20, 10) . . | 1925.— | 2025. |
| Marki niemieckie . . . . . | 23.25 | 25.25 |
| Korony austrjackie . . . . | 1.80 | 2.— |
| Korony czesko-słowackie . . | 21.— | 25.30 |

## Humor i satyra.

ŚPIEWKA PIAST[illegible]CA.

Chłop se jestem z ojca, dziada —
Kocham Polskę — ach!
Doję ci ją niby krowę,
Okradam aż strach! Oj! dana!
Okradam aż strach!

Chłop se jestem z ojca, dziad
Głupie dzieci mam!
Ostaw ich chłopa[illegible] Boże,
Jako i ja sam! Oj! dana!
Jako i ja sam!

Chłop se jestem z ojca, dziada...
Podkówkami szast!
Niechaj Polskę djabli wezmą,
Byle żył jej Piast! Oj! dana!
Byle żył jej Piast!

„Djabeł".

Odpowiedzialny redaktor: Ks. Franciszek Mirek. Wydawca: Związek katolicko-ludowy.
Czcionkami drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Feska.